WTOREK |27|08|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 085 NR 132 (21313)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

DO 290 MILIONÓW ZABRAKŁO JEDNEJ LICZBY \3

WIZJONERKA Z ENERGIĄ DO ZMIAN \6

DO GRUNWALDU WRÓCILI POSZUKIWACZE \8

WEDŁUG PROKURATORA STRZELIŁ DWA RAZY DO SĄSIADA \10

JEJ ŻYCIE MA CZEKOLADOWY SMAK

fot. Beata Szymańska

SPORT

WIELKI SPORT TO TEŻ WIELKI BIZNES \13

WIDAĆ ŚWIATEŁKO W TUNELU? \16

ISSN 0137-9127

9 770137 912026 35

REKLAMA

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW

3824otbp-e -P

eprasa.pl ed5c32e429

CO WLECIAŁO DO POLSKI?

Trwa poszukiwanie obiektu – najprawdopodobniej drona – który podczas poniedziałkowego zmasowanego rosyjskiego ataku lotniczego na Ukrainę wleciał do Polski; obiekt zanikł na radarach w regionie gminy Tyszowce na południe od Hrubieszowa – przekazał wczoraj Dowódca Operacyjny gen. Maciej Klisz.

W poniedziałek wczesnym ranem miał miejsce zmasowany atak lotniczy Rosji na Ukrainę, wymierzony przede wszystkim w ukraińską infrastrukturę energetyczną, także w obwodach położonych przy granicy z Polską. Według ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego Rosjanie zaatakowali ponad setką rakiet i setką dronów-kamikadze Shahed.

Dowództwo Operacyjne informowało rano, że w reakcji na rosyjski atak poderwano polskie i sojusznicze samoloty bojowe, które pilnowały rejonu granicy z Ukrainą. Dowództwo Operacyjne poinformowało, że ostatnią tak wzmożoną aktywność rosyjskiego lotnictwa zanotowano 8 lipca, kiedy Rosjanie atakowali m.in. teren zachodniej Ukrainy.

Na popołudniowym briefingu prasowym Dowódca Operacyjny gen. Maciej Klisz oraz rzecznik Dowództwa ppłk Jacek Goryszewski poinformowali, że podczas ataku rosyjskiego na Ukrainę na radarach wykryto obiekt, który wleciał w polską przestrzeń powietrzną na głębokość ok. 25 km. – Mamy prawdopodobnie do czynienia z wlotem obiektu na terytorium Polski. Obiekt był potwierdzony radiolokacyjnie przez co najmniej trzy stacje radiolokacyjne – poinformował gen. Klisz, który zapewnił, że obiekt był „w pełnej kontroli, w pełnym nadzorze" i był gotowy do jego zestrzelenia. W tej sprawie był w kontakcie z ministrem obrony narodowej, wicepremierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, jak i szefem Sztabu Generalnego WP gen. Wiesławem Kukułą.

Fot. PAP/Piotr Nowak

Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dyw. Maciej Klisz (z lewej) i szef wydziału prasowego DORSZ ppłk Jacek Goryszewski

Generał Klisz przekazał, że obiekt przekroczył granicę Polski o godz. 6.43 czasu polskiego na wysokości ukraińskiego miasta Czerwonogród. Jak mówił, to miejsce było już atakowane kilkakrotnie przez stronę rosyjską ze względu na znajdującą się tam elektrownię. Podkreślił, że obiekt prawdopodobnie cały czas znajduje się na terytorium Polski, choć nie wykluczył też, że obiekt opuścił nasze terytorium. Poinformował o uruchomieniu akcji poszukiwawczej.

– Obiekt zaniknął po około 25 km na terytorium Polski. Ze względu na warunki atmosferyczne nie byłem w stanie wydać komendy do jego zwalczania, ze względu na brak spełnienia procedur, czyli tzw. wizualnego potwierdzenia do zniszczenia obiektu – poinformował. Generał zapewnił jednak, że piloci mieli techniczną możliwość zestrzelenia lecącego obiektu.

Jak tłumaczył generał, obowiązujące przepisy nakazują, by przed wydaniem decyzji o strąceniu lecącego obiektu pilot samolotu bojowego zidentyfikował wizualnie – zobaczył na własne oczy – obiekt przeznaczony do zestrzelenia. Taki przepis ma na celu zapobieżenie ewentualnemu omyłkowemu strąceniu przez wojsko np. cywilnego samolotu, z którym nie ma kontaktu radiowego. Dopytywany gen. Klisz dodał, że są to przepisy obowiązujące w czasie pokoju, natomiast w czasie wojny procedury wyglądają inaczej.

Dowódca Operacyjny poinformował też, że poszukiwany obiekt to najprawdopodobniej dron, nie zaś rakieta ani pocisk manewrujący. Podkreślił też, że należy zakładać, iż może być on uzbrojony i stwarzać zagrożenie dla otoczenia.

Generał zapewnił, że będzie raportował na bieżąco o dalszych postępach w poszukiwaniach obiektu. Przekazał, że jest w stałym kontakcie ze wszystkimi służbami, które „są predysponowane do tego typu poszukiwań". **ŹRÓDŁO: PAP**

ATAK RAKIETOWY NA 10 REGIONÓW UKRAINY, W TYM OBWÓD LWOWSKI PRZY GRANICY Z POLSKĄ

Piętnaście obwodów Ukrainy znalazło się w poniedziałek rano pod zmasowanym ostrzałem rakietowym Rosji; celem były obiekty infrastruktury energetycznej, są zabici i ranni – oświadczył ukraiński premier Denys Szmyhal.

15 obwodów ucierpiało dziś w wyniku zmasowanego ataku rosyjskiego. Wróg użył różnych rodzajów broni: dronów, pocisków manewrujących, Kindżałów. Są ranni i zabici. Rodzinom i bliskim składamy szczere kondolencje – powiadomił wczoraj Denys Szmyhal w mediach społecznościowych.

Przedstawiciele wojskowych władz obwodowych przekazali, że zginęły co najmniej cztery osoby. O ofiarach śmiertelnych poinformowano w Łucku, ok. 90 km od granicy z Polską, oraz w obwodach: dniepropietrowskim, zaporoskim i żytomierskim. W obwodzie odeskim ranne zostały cztery osoby, w tym 10-letnie dziecko.

Wśród zaatakowanych obwodów są również regiony leżące przy granicy z Polską.

Premier Szmyhal poinformował, że celem rosyjskich uderzeń były obiekty infrastruktury energetycznej; zostały one uszkodzone.

Eksplozje nastąpiły w miastach Dniepr, Charków i Krzywy Róg – podała agencja Interfax-Ukraina (zdjęcie ilustracyjne)

– Ukrenerho (państwowy operator energetyczny) zostało zmuszone do wprowadzenia awaryjnych wyłączeń zasilania w celu ustabilizowania systemu – przekazał.

W miejscowościach, które ucierpiały w następstwie ataków, mają być rozmieszczone punkty stabilizacyjne. Takie polecenie otrzymali szefowie obwodowych administracji wojskowych.

Szmyhal ponowił apel do sojuszników o zgodę na rażenie dostarczoną przez nich bronią miejsc, z których odpalane są rosyjskie pociski.

– Aby powstrzymać barbarzyński ostrzał ukraińskich miast, konieczne jest zniszczenie miejsc, z których wystrzeliwane są rosyjskie pociski. Aby to zrobić, Ukraina potrzebuje broni dalekiego zasięgu i zgody swoich partnerów na jej użycie do rażenia rosyjskich obiektów. Liczymy na wsparcie naszych sojuszników i zdecydowanie zmusimy Rosję, by zapłaciła za to, co robi – podkreślił premier Ukrainy.

Siły Powietrzne Ukrainy informowały w poniedziałkowych godzinach porannych, że w ataku uczestniczyło 11 rosyjskich bombowców strategicznych oraz 60 dronów uderzeniowych typu Shahed i Gerber. **ŹRÓDŁO: PAP**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ed5c32e429

DO 290 MILIONÓW ZABRAKŁO JEDNEJ LICZBY

W powiecie bartoszyckim ktoś wygrał w totka prawie 3 mln zł. To góra pieniędzy, ale gdyby szczęściarz trafił jeszcze jedną cyferkę, to zgarnąłby wielką fortunę, bo 290 mln zł. Ale chyba nikt nie narzeka, kiedy duże pieniądze spadają mu z nieba?

W ostatnim losowaniu Eurojackpot w miniony piątek (23 sierpnia) do wygrania było 290 mln zł. Nikt w Europie nie trafił wygranej pierwszego stopnia, ale padło pięć wygranych drugiego stopnia — cztery w Niemczech i jedna w Polsce. Wartość wygranej to 2 700 389,90 zł, a wygrana padła w powiecie bartoszyckim.

fot DBB

Dzisiaj można wygrać nawet 340 mln zł

Chybił i trafił

Jak podał Totalizator Sportowy, gracz zawarł jeden zakład na chybił trafił i trafił ogromne pieniądze, bo 2,7 mln zł minus 10 proc. podatku. Tylko skakać z radości, choć pewnie ta byłaby jeszcze większa, gdyby trafił jeszcze jedną cyferkę, bo wówczas wygrana szłaby już w setki milionów. Ale jak powiadają, co się odwlecze, to nie uciecze, bo może dziś padnie wygrana I stopnia, tym bardziej że do wygrania będzie nawet 340 mln zł.

Wygrali miliony

Jak do tej pory w tej europejskiej grze, w którą gra się w 19 krajach, mieszkańcy naszego regionu nie mają aż tak dużo szczęścia, bo najwyższa wynosiła do tej pory 2,2 mln zł i padła w Olsztynku, co dawało dopiero 41. miejsce na liście wygranych w Polsce w Eurojackpot.

W naszym regionie dotychczas największe pieniądze wygrał 14 lat temu gracz w Elblągu. Trafił „szóstkę" w Lotto i zgarnął 24,6 mln zł. Na liście lottomilionerów jest to jednak dopiero 17. pozycja. Otwiera ją wygrana w Skrzyszowie koło Tarnowa. Siedem lat temu ktoś wygrał tam 36,7 mln zł.

Jak do tej pory rekordowa wygrana w Polsce w grach liczbowych padła dwa lata temu w Eurojackpot w powiecie krotoszyńskim (Wielkopolska) i wyniosła aż 213,6 mln zł. W Eurojackpot typuje się 5 z 50 liczb oraz 2 z 12 liczb i wygrać można naprawdę wielkie pieniądze, bo nawet pół miliarda złotych! Ciężko sobie nawet wyobrazić taką kwotę, a co dopiero mieć na koncie.

Himalaje pieniędzy

To góra pieniędzy, a co dopiero powiedzieć o największej wygranej na świecie w Powerball w Kalifornii w USA, która wyniosła 2,04 mld dolarów. Jednak w przypadku loterii amerykańskich zwykle pełną kwotę wygranej można dostać w kilkudziesięciu rocznych ratach albo odebrać wygraną w formie jednorazowej wypłaty, ale już w dużo niższej kwocie. I tak zrobił Edwin Castro, który jednego dnia z mechanika stał się multimilionerem, inkasując 997,6 mln dolarów. Amerykanin, zanim wygrał Powerball, mieszkał w domu z jedną sypialnią w Altadena w Kalifornii. Teraz ma kilka rezydencji, w tym willę z 7 sypialniami i 11 łazienkami w Los Angeles, którą kupił za 47 mln dolarów. Więc ma nie górę, ale już całe Himalaje pieniędzy.

Każdy może wspiąć się na te szczyty, tylko trzeba mieć wielkie szczęście. Bo prawdopodobieństwo trafienia głównej wygranej w Eurojackpot to jak 1 do ponad 139,8 mln, a w amerykańskiej loterii Powerball szansa na główną wygraną wynosi 1 do 292,2 mln. Nic dziwnego, że sami Amerykanie żartują, że jest mniejsza szansa niż na to, że się zostanie prezydentem USA. I chyba trzeba zapalić świecę w kościele, tak jak to robią mieszkańcy Neapolu, w intencji trafienia „szóstki" w swojej grze SuperEnalotto, żeby człowiekowi przytrafiło się coś takiego. U nas nie ma jeszcze takiego zwyczaju, ale pewnie niejeden składa wieczorem ręce do takiej modlitwy.

Wygrana to ślepy los

Z ta jednak różnicą, że do jednych ten los potrafi się uśmiechnąć kilka razy, a inni wciąż czekają na uśmiech fortuny. Rok temu dwie wielkie wygrane w Eurojackpot (ponad 1,1 mln zł) padły w tym samym punkcie Lotto we wsi Kije w województwie świętokrzyskim. Nie wiadomo, czy szczęśliwe losy kupiła jedna osoba, czy też dwie. Może gracz przez pomyłkę wysłał dwa kupony? To już jego tajemnica, tym bardziej że nasz Totalizator Sportowy w takich przypadkach skąpi informacji, mając na uwadze bezpieczeństwo graczy.

Niewątpliwe jednak takie wygrane rozgrzewają emocje, bo tak naprawdę w jednej chwili życie człowieka może się odwrócić o 180 stopni. Dlatego tak wielu marzy o wygranej. Nie ma nic złego w marzeniach, ale nie można też zatracić w tych marzeniach, zapominając o rzeczywistości, bo ze wszystkimi grami jest jednakowo: mogą uzależnić i wpędzić człowieka w tarapaty. Wszak nie dlatego Jaś dostawał cięgi od ojca, że grał, ale dlatego, że chciał się odegrać.

NAJWYŻSZE WYGRANE:
Warmińsko-mazurskie: Lotto, Elbląg – 24,6 mln zł (2010 r.)
Polska: Eurojackpot, powiat krotoszyński – 213,6 mln zł (2022 r.)
Świat: Powerball, USA – 2,04 mld dolarów (2022 r.)

ANDRZEJ MIELNICKI

CO DALEJ Z PRZEBUDOWĄ STADIONU?

Tylko jedna firma zgłosiła się do przetargu ogłoszonego przez ratusz na przebudowę olsztyńskiego stadionu miejskiego. Nie dość tego, na dodatek zaproponowała bardzo wysoką kwotę za wykonanie prac. Jej wartość to bliski 68 mln zł! A to znaczy, że miasto musi prawie 40 mln zł, aby wyremontować stadion przy Piłsudksiego. Rządowa dotacja wynosi bowiem około 30 mln zł.

— W tej chwili trwa ocena przedstawionej przez oferenta dokumentacji. Decyzja dotycząca rozstrzygnięcia (bądź nie) tego postępowania jeszcze nie została podjęta — powiedział nam wczoraj Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego magistratu.

Paweł Klonowski, przewodniczący komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska rady miasta, zapowiada, że sprawa przebudowy stadionu miejskiego przy al. Piłsudskiego będzie jednym z tematów wtorkowego (27 sierpnia) spotkania klubu Koalicji Obywatelskiej.

— Będziemy chcieli poznać stanowisko prezydenta Olsztyna. Jestem przekonany, że większość radnych jest za tym, by doprowadzić do przebudowy stadionu, bo mając dotację w wysokości ponad 30 mln zł, taka okazja szybko się ponownie nie nadarzy — stwierdził radny. I dodał: — Sądzę, że złożona oferta jest poprawna pod względem formalnym.

Obecnie stan techniczny obiektu przy al. Piłsudskiego pozostawia wiele do życzenia. Władze Olsztyna próbują ratować sytuację doraźnymi inwestycjami. Dotyczą one głównie murawy oraz trybuny głównej. W pierwszym przypadku urządzono sztuczną murawę i zamontowano nowe oświetlenie. W drugim wymieniono m.in. krzesełka.

Nowy stadion zaprojektowany został tak, aby spełniał normy odpowiadające kryteriom minimum „kat. 3", umożliwiając rozgrywanie wszystkich spotkań krajowych oraz meczów rozgrywek UEFA. Przewidziano tam także możliwość organizacji dużych imprez rozrywkowych.

fot. Andrzej Sprzączak

Same prace budowlane zakładają m.in. rozbiórkę trybuny południowej, przygotowanie strefy parkingowej w miejscu wyburzonej trybuny południowej; to także rozbiórka trybuny wschodniej oraz budowa nowej. Ale to nie koniec. Wybrany wykonawca będzie musiał utwardzić miejsce dla wozów transmisyjnych o powierzchni minimum 20 x 30 m znajdującej się obok trybuny zachodniej na styku z trybuną północną. W planach jest nie tylko zajęcie się budową nowych trybun, ale także zagospodarowanie powierzchni znajdujących się w ich sąsiedztwie. W grę wchodzi renowacja masztu pierścieni olimpijskich znajdujących się przy trybunie wschodniej od strony ul. W. Leonharda, przeniesienie pomnika gimnastyczki z obręczą znajdującego się przy ul. Leonharda oraz modernizacja, ogrodzenie i powiększenie strefy parkingowej dla sędziów i delegatów znajdującej się za trybuną zachodnią.

— Wykonawca zobowiązany jest zrealizować przedmiot zamówienia w terminie do dnia 30 września 2026 roku — zaznaczają władze Olsztyna. **GS**

eprasa.pl ed5c32e429

BEZgorset

DLACZEGO **PODRÓŻE** NAPRAWDĘ **KSZTAŁCĄ**

BĘDZIE TO FELIETON W POSTACI CZYSTEJ, NAPISANY WYŁĄCZNIE NA PODSTAWIE DOŚWIADCZEŃ I SPOSTRZEŻEŃ WŁASNYCH, POCZYNIONYCH W CZASIE LICZNYCH MOICH PODROŻY, KTÓRYCH ZAŻYWAM OD ZARANIA ŻYWOTA, CZEMU Z JEDNEJ STRONY WINNA JEST MOJA MAMA, ALE TAKŻE ZAMIŁOWANIE DO PODBIJANIA ŚWIATA CZŁONKÓW DALSZEJ RODZINY ORAZ DZIADEK, KTÓRY BYŁ PILOTEM WOJSKOWYM I JUŻ W DZIECIŃSTWIE POKAZAŁ MI, ŻE SAMOLOT — TO PO PROSTU JEDEN Z WIELU ŚRODKÓW LOKOMOCJI...

Fot. Archiwum prywatne

Można być ciekawym ludzi — to dobra i nader chwalebna postawa. Pod jednym wszakże warunkiem: że ta ciekawość ludzi w prostej linii wiązać się będzie z umiejętnością słuchania — a nie tylko słyszenia tego, co mówią; oraz z otwartością na ich postawy, poglądy i przemyślenia przy jednoczesnej gotowości do akceptacji, a nawet zmiany własnego nastawienia. Zawsze powtarzam, że narysowana na leżącej przede mną kartce 6 — w oczach osoby siedzącej naprzeciw mnie jest jak najbardziej 9. I tak nie wolno mi odbierać temu naprzeciwko prawa do widzenia 9 — tak on nie może mi odmawiać mojej 6. I na tym właśnie — w dużym skrócie — ta ciekawość ludzi polega: na dopuszczaniu do świadomości, że nasza 6 może być czyjąś 9.

Można być także ciekawym świata. Z lubością podróżować w najdalsze i najmniej oczywiste świata zakątki, podziwiać faunę, florę, a nawet grzyby z najbardziej egzotycznych gatunków, w oszołamiających kolorach i o zapachach przywracających czasem o zawrót głowy, a czasem — wręcz przeciwnie... Tu z serca polecam zapach owocu o dźwięcznej nawie durian... No, nic. W każdym razie, mimo że świat zapachami i smakami może niekiedy przytłoczyć — ciekawi świata ciekawymi świata pozostaną. I fakt, że akurat mnie durian nie zabił — jest na to koronnym dowodem.

I można być równocześnie ciekawym i ludzi, i świata. To mieszanka może i trochę wybuchowa, ale jednocześnie najszlachetniejsza — i tę polecam najserdeczniej. Z mojego punktu widzenia trudno bowiem smakować świat bez „smakowania" ludzi. Nawet najpiękniejsza bezludna wyspa za miesiąc, dwa, pół roku — się nam opatrzy. Przyjdzie pora deszczowa i niechby nawet wyspa była wyposażona w przestronną willę z widokiem w bliższej perspektywie na sad kwitnącej wiśni, w dalszej na ocean — będzie nam przykro. Nawet przy trzaskającym radośnie kominku i w otoczeniu najciekawszych lektur wszechświata. Ludzie są potrzebni — miły sprzedawca durianów, pani sprzedająca zeszyty i ołówki w sklepie za rogiem, pan w sklepie z piórami wiecznymi, od którego z nowym atramentem w siateczce idzie się prosto do bazyliki Santa Maria in Cosmedin i wkłada łapę do dziury znanej jako Bocca della Verità, czyli usta prawdy... Tak. Bez ciekawości ludzi sama ciekawość świata jest jakby niepełna, ułomna, kulawa i mocno traci na wartości. A z kolei sama ciekawość ludzi też na nic — bo trzeba się jednak raz na jakiś czas ruszyć choćby po to, by zmienić środowisko i poznawać nowych ludzi.

Doświadczenie własne — najcenniejsze

Jak widać, o doświadczeniu, obcowaniu, kontaktach i więziach zaczęłam już kilka zdań wyżej. Bo też bez tych kontaktów, rozmów, wspólnych wymian uprzejmości, ale też odpowiedzi na konkretne pytania, które mnie, Polkę mogą nurtować, ale mogą też nurtować cudzoziemca spotykającego na swej drodze Polkę — bez tego nie ma absolutnie niczego!

Ateny, rok 2017. Trzeba wiedzieć, że gdziekolwiek jadę — wszystko jedno: Ateny czy swojski Reszel — zawsze mam ze sobą swój przepastny notes podróży. Jeszcze przygotowując się do wyprawy, wynotowuję w nim wszystkie najważniejsze informacje, zapisuję adresy miejsc, które trzeba lub przynajmniej warto odwiedzić. Następnie, już na miejscu uzupełniam ten dziennik podróży wszelkimi spostrzeżeniami i wiadomościami, notatkami na gorąco i wieczornymi refleksjami, a nawet dialogami, po których najczęściej może zapaść wyłącznie kurtyna... Wszystko to sowicie okraszam mapami, paragonami, biletami, wycinkami z gazet (a jakże!), pocztówkami, obrazkami i czym tylko wlezie... Jeśli po kilku latach ponownie jadę w to samo miejsce, zabieram tamten sztambuch i dopisuję nowe — dlatego musi być wielki, by wszystko pomieścić. No, i w tych Atenach traf chciał, że miałam swój wielki notes Moleskine formatu B5, w którym od wielu lat, a nawet dekad zapisywałam wszystko, co z przebogatą historią miasta-państwa bogini Ateny miało jakikolwiek związek. I który w międzyczasie nabrał cech świętości...

Tu warto wiedzieć, że prawie wszędzie w Grecji istnieje tzw. bilet kombinowany— inaczej łączony, który pozwala na wstęp do wszystkich najważniejszych zabytków po nieco niższej cenie, niż gdyby kupować osobno. W Atenach zawsze zatrzymujemy się z Mamą u naszych znajomych w dzielnicy Neo Kosmo — czyli po prostu Nowy Świat. Ze wszystkich miejsc, które na ten łączony bilet można odwiedzić — muzeum Κεραμεικός/Keramejkos od naszej kwatery oddalone jest najbardziej, prawie na peryferiach ścisłego centrum Aten. Wiadomo zatem, że z tych 11 miejsc wskazanych na bilecie to najdalsze trzeba zwiedzić na dobry początek, a potem stopniowo zbliżać się do centrum i do miejsca zamieszkania — a zatem na sam koniec zostawić Olimpiejon, czyli świątynię Zeusa Olimpijskiego.

Akurat w roku 2017 normalny bilet łączony kosztował 30, a ulgowy 15 €. Jeszcze w domu odliczyłam

eprasa.pl ed5c32e429

dwa banknoty po 20 i jeden 5-eurowy, wrzuciłam — jak to mam w zwyczaju — do mojego świętego zeszytu ateńskiego i pobiegłyśmy z mamą na metro. Po krótkim spacerku ze stacji także o nazwie Keramejkos dotarłyśmy do kasy muzeum, w której powitał nas przemiły pan z bardzo bujną fryzurą i uśmiechem od ucha do ucha. Poprosiłam o chwilę na znalezienie tych odliczonych zawczasu banknotów i powoli (bo przecież święty!) zaczęłam na oczach pana w okienku wertować strony. Wreszcie znalazłam, co ucieszyło mnie niezimsko, bo wrzuconych w ten sposób zapisków, zakładek, karteczek, znaczków pocztowych, skarbowych, a także — o zgrozo! — banknotów, które następnie zgubiłam na zawsze — nie doliczę się do końca życia...! Tak uradowana spojrzałam na pana z kasy i... zaniepokoiłam się rzetelnie...!

Twarz pana bowiem, z uśmiechu i radości nagle przeszła w stężałe do granic możliwości skupienie. Zerkał to na strony notesu, między którymi znalazły się banknoty, to na mnie — i nie mógł z siebie wydać nawet jednej greckiej sylaby...! Trochę się zaniepokoiłam, że może coś z tymi pieniędzmi nie tak — banknoty trefne albo za mało ich, zaczęłam więc dopytywać o aktualny cennik, bo w razie czego gotówkę jeszcze mamy...

Traf jednak i zrządzenie losu chciały, że wrzucając te banknoty na oślep, jak raz trafiłam między strony, na których detalicznie zapisałam historię zdobnictwa na starożytnej ceramice greckiej, a jakby tego było mało — wyrysowałam sobie dokładnie wszystkie te wzory na starej, tzw. czerwonej ceramice najczęściej stosowane. A w muzeum ceramiki jestem...!

Zamilkłam i tylko wybałuszyłam na pana swoje wielkie niebieskie oczy — a pan bez słowa sięgnął po notes, odwrócił go w swoją stronę i zaczął przeglądać. Po dłuższych oględzinach odblokowało go i zapytał skąd jesteśmy. W międzyczasie i ja odzyskałam swój naturalny zadziorny polot i powiedziałam panu stanowczym głosem:

— Tak, tak. My z Polski przyjechałyśmy, żeby sprawdzić, czy się tu u was wszystko z naszymi notatkami zgadza...!

Pan z kasy gestem w pełni godnym nie tak odległego teatru Dionizosa pokazał, jak mocno się właśnie przeraził, wyszedł zza kontuaru i powiedział, że w takim razie on teraz to jest nie na żarty spłoszony, ale z przyjemnością towarzyszyć nam będzie w tej kontrolnej wizytacji, zwłaszcza że tak się składa — jest dyrektorem tego tu przybytku...

Z uznaniem kiwnęłyśmy z Mamą głowami i pozwoliłyśmy się oprowadzić. Chryste Panie, co tam się działo...!

Wpuścił nas wszędzie, nawet w takie miejsca, w których przez jedną sekundę w dziejach całego Keramejkos noga turysty nie stała. Osobiście prezentował kolejne eksponaty i gabloty — w tym całe multum stel grobowych i piękną kolekcję monet z czasów rzymskich. Zadbał, by gdy wchodziliśmy do części pod chmurką, na powitanie wyszedł nam najprawdziwszy żółw, a na koniec, wspólnie z zespołem, ugościł mocną grecką kawą i ciasteczkami.

Kiedy nas w końcu stamtąd wypuścili i żegnali przy bramce, dyrektor zapytał: — I jak...?

Zadziorność dopadła mnie natychmiast, przybrałam pełen rygoru wyraz twarzy i odpowiedziałam:

— No, całkiem dobrze. Możecie w swoich broszurkach napisać, że z moimi notatkami wszystko się zgadza...

Ich śmiechy i pełne entuzjazmu okrzyki towarzyszyły nam jeszcze długo, kiedy spacerkiem ulicą Ermou poszłyśmy do Wieży Wiatrów.

No, mówiłam, że bez ludzi się nie da!

Rzym, 2019. Jeszcze przed wyjazdem szczęśliwym zrządzeniem losu wyhaczyłam cudowny sklep z piórami wiecznymi i całym tym ustrojstwem, przez które można zbankrutować, ale cóż to by było za piękne bankructwo...! No,

Fot. Archiwum prywatne

nic. Sklep znajduje się przy rzymskiej Via Gallia — jak łatwo to wypatrzeć na mapie, niedaleko stamtąd do wspomnianej bazyliki Santa Maria in Cosmedin, przy której ta dziura z Bocca della Verità: z pomocą autobusu miejskiego nr 628 kilkanaście minut, a piechotą ok. 40, ale po drodze można jeszcze zahaczyć o starożytny Circus Maximus. Kiedy już z całą prowadzącą sklep familią się nagadaliśmy i naśmialiśmy za wszystkie czasy — zapytałam, czy mają jakąś zdobną pieczęć, którą na pamiątkę mogliby mi odbić w moim rzymskim dzienniku. Co mają nie mieć, oczywiście, że mają, czemu nie — córka z rozmachem przycisnęła ją do wskazanej strony, po czym ujrzałam podobiznę Bocca della Verità...! Cud boski, że miałam zapisane kilka stron dalej pomysły na tamten dzień, Bocca della Verità widniało zaraz za ich adresem — bo przecież w życiu by mi nie uwierzyli...

O, i tak powstają niezapomniane wspomnienia!

Inni ludzie — inny świat

Może to kwestia mojej ciekawskiej osobowości. A może lepszego nasłonecznienia. W każdym razie w takim Izraelu (2022) z równą uwagą słuchałam Palestyńczyka i Żyda, którego wszyscy dziadkowie oraz ojciec na świat przyszli w przedwojennej Polsce. W Katanii spotkałam uchodźców, którzy dostali się tam przez słynną Lampedusę. Włoscy carabinieri są absolutnie najmilszą i najbardziej pomocną policją świata. Tak, jak angielscy fani piłki nożnej. Przyjeżdżam — i wsiąkam. Nie dostrzegam koloru skóry, nie zwracam uwagi na status społeczny, zamożność, przynależność religijną.

I działa to także w drugą stronę — nigdy nikt nie wyprosił mnie z synagogi, cerkwi czy meczetu. Owszem, za każdy razem kiedy wchodziłam do jakiejkolwiek świątyni, rygorystycznie przestrzegałam wszelkich obowiązujących zasad, dopytując się zawczasu o konkrety i zachowując już na miejscu z najwyższą godności i szacunkiem. Może dlatego w cypryjskiej Larnace podjęto nas przed cerkwią ciastem domowej roboty i chłodną lemoniadą, a w Heraklionie, w Καθεδρικός Ναός Αγίου Τίτου, czyli w katedralnym kościele pw. Św. Tytusa podjęto nas prawdziwym chlebem. Nikt też nie zrobił mi jakiegokolwiek afrontu z powodu krzyżyka w uchu. Nie, taki afront spotkał mnie w Polsce, nawet konkretnie w Olsztynie...

Otwarte oczy równa się otwarty umysł. I tyle...

Smak, węch, dotyk

Durian może i nie smakował mi jak ambrozja, nie zachwyciła mnie też bułgarska rakija. Ale granite na Sycylii, zwłaszcza, gdy z nieba leje się żar — polecam z serca, zwłaszcza o smaku pistacji, choć kokosowy i limonkowy też bardzo smaczny. Pitaja — niech pęknę! — najlepsza była na targu w Limassol, a najlepsza papryka, jakiej kiedykolwiek zasmakowałam, pochodziła z przydrożnego straganu gdzieś na trasie Tokaj — Nyiregyhaza. Na suku w Algierze od arabskiego sprzedawcy nauczyłam się wybierać pomarańcze — patent sprawdza się nawet z tą namiastką do nabycia w polskich warzywniakach. A arbuz, któremu blisko było do wspomnianej olimpijskiej ambrozji, wybrał mi ze zgrabnego stosu pan w greckim mieście Wolos, tym samym, z którego wiele wieków wcześniej mityczny Jazon wyruszył na wyprawę po złote runo.

A jeśli już mowa o suku, czyli arabskim targu... Bóg raczy wiedzieć, skąd mi się to bierze, może znów słońce za mocno mi przygrzewa, a może przekora w takich miejscach wychodzi ze mnie gwałtownie i przemawia gromkim głosem... W każdym razie Arabowie kochają targ...! Kochają targowanie się i jest to dla nich jakiś rodzaj świętości, w której sama z siebie nader chętnie na każdym suku biorę udział... Ech, trzeba mnie było widzieć, jak kupowałam torebkę... Wszystko tam było: wymyślanie od durniów w każdej znanej człowiekowi mowie, obraza majestatu i foch na odchodne, powrót i spluwanie z obrzydzeniem... Przy czym z całego tego wachlarza póz i słów w równym stopniu korzystał sprzedawca, jak i ja sama, dodatkowo przy tyle zachwyconej arabskiej, co przerażonej europejskiej widowni... Kiedy już dobiliśmy targu, sprzedawca złożył mi wyrazy uznania, poczęstował mocną kawą, od której o mało co nie wyzionęłam ducha, a jego kumple zapraszali do swoich stoisk, bijąc brawo za każdym razem, kiedy się tam pojawiałam. A torebkę, z porządnej wielbłądziej skóry mam do dziś i chyba nigdy jej nie zedrę...!

A herbata w Anglii, a kawa w Wiedniu, a granaty na Rodos...? W każdym razie — tak smakuje świat!

Magdalena Maria Bukowiecka

P.S. Czwarta opcja to oczywiście brak ciekawości zarówno wobec świata, jak i ludzi — ale na takie negatywy szkoda życia. Lepiej smakować je i czerpać garściami!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

eprasa.pl ed5c32e429

WIZJONERKA Z ENERGIĄ DO ZMIAN

AGNIESZKA KUCISZ Z PISZA JEST INICJATORKĄ I ORGANIZATORKĄ WYDARZEŃ W RÓŻNYCH DZIEDZINACH, JAKIE OD WIELU LAT DZIEJĄ SIĘ W MIEŚCIE. AKTYWNA SPOŁECZNICZKA ANGAŻUJĄCA SIĘ W PRZEDSIĘWZIĘCIA CHARYTATYWNE, SPORTOWE I KULTURALNE ADRESOWANE DO DZIECI, MŁODZIEŻY ORAZ DOROSŁYCH LUBI MÓWIĆ O SOBIE „WIZJONERKA Z ENERGIĄ DO ZMIAN".

— Pani Agnieszko, proszę powiedzieć naszym czytelnikom parę słów o sobie.

— Jestem piszanką od urodzenia. I jestem z tego powodu niezwykle dumna. Na co dzień pracuję jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i informatyki w Szkole Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Piszu oraz w II Liceum Ogólnokształcącym w Piszu. W szkole i poza nią prowadzę zajęcia dla dzieci i młodzieży z robotyki i programowania. Ukończyłam szereg szkoleń związanych z nowoczesnymi technologiami w edukacji, kodowaniem i programowaniem, rozwojem kompetencji cyfrowych nauczycieli i uczniów oraz nauczaniem zdalnym.

— Wiem, że pani praca w tym zakresie została zauważona i doceniona...

— Tak, między innymi przez Niepubliczny Ośrodek Doskonalenia Zawodowego „Cyfrowy Dialog", z którym mam przyjemność współpracować jako trenerka. Efekty mojej pracy zaprezentowano również podczas nagrania do audycji „Europejski Test Wiedzy o Europie. Fundusze europejskie - jak to działa?" oraz w reportażu podsumowującym działania w ramach programu „Zaprogramuj przyszłość".

— W pracy zawodowej jest pani niezwykle aktywna a podejmowane przez panią działania znacznie wykraczają poza powszechnie obowiązujące ramy. Z czego to wynika?

— Edukacja jest dla mnie najważniejsza i to na niej staram się skupiać. Uwielbiam działać i podejmować nowe wyzwania. Należę do tych szczęśliwców, którzy łączą pracę z pasją. Śmieję się, że mój umysł nigdy nie śpi, wciąż tworzy i kreuje nowe pomysły. Lubię mówić o sobie wizjonerka z energią do zmian. Pracuję dużo, ale robię to z przyjemnością.

fot. Archiwum prywatne

Agnieszka Kucisz lubi mówić o sobie „wizjonerka z energią do zmian"

— Mimo że jest pani absolwentką kilku różnych kierunków studiów, to wciąż się pani uczy. Dlaczego?

— To prawda. Ukończyłam studia licencjackie na kierunku wczesna edukacja i logopedia, magisterskie na kierunku doradztwo zawodowe. Jestem również absolwentką szeregu studiów podyplomowych: fitness z elementami tańca, menadżer sportu, zarządzanie i marketing w oświacie oraz informatyka. W chwili obecnej kończę fizykę, a od października planuję zacząć kolejny kierunek studiów, tym razem niezwiązany z edukacją. Dlaczego? Bo niezwykle ważny jest dla mnie również nieustający rozwój i samodoskonalenie. Dlatego zawsze stawiam sobie poprzeczkę maksymalnie wysoko, tak by wysiłek przyniósł możliwie najlepsze w danym momencie efekty. Cały czas się rozwijam, kształcę i nie zwalniam tempa.

— Jest pani zaangażowana w wiele udanych akcji społecznych, które cieszą się wielkim uznaniem lokalnej społeczności, mówi się nawet na mieście, że jak Agnieszka się za coś zabiera, to wiadomo, że będzie super...

— Miło mi to słyszeć, dziękuję. Zawsze jednak wychodzę z założenia, że kluczem do sukcesu są ludzie. Nawet największy wizjoner w pojedynkę niczego nie osiągnie. W to, co robię staram się angażować swoich uczniów. Współpraca z nimi pozwala mi na realizowanie samej siebie, ale przede wszystkim jest ciągłym wyzwaniem, które wymaga twórczej postawy i uczy odpowiedzialności. Mam to szczęście, że od lat spotykam na swojej drodze ludzi, którzy są jak anioły, które dzielnie wspierają mnie w moich pomysłach. To właśnie dzięki ich wsparciu powstało wiele ciekawych wydarzeń i projektów na rzecz społeczności lokalnej m.in.: przedstawienie świąteczne „Otuleni Magią Świąt Bożego Narodzenia", „Pierwsza gwiazdka", spektakl taneczny „Zimowa opowieść", „Szkoła nocą', akcja Aktywny Daszyniak, Bijemy rekord w RKO – AED dla Pisza, AED „NOWY" – życie nie ma ceny, widowisko świętojańskie „Wianki znad Pisy", Piski Maraton ZUMBA dla WOŚP..

— Dlaczego uważa pani, że warto pomagać? Skąd bierze się w człowieku taka potrzeba?

— Myślę, że prawie każdy z nas ma w sobie potrzebę pomagania, tylko nie każdy pozwala jej dojść do głosu. Ktoś kiedyś powiedział, że „pomaganie to element naszego człowieczeństwa".

Agnieszka Kucisz:
— Uwielbiam spacerować z psem, obserwować naturę i zachwycać się każdym jej darem

Pani Agnieszka podczas akcji „Bijemy rekord w RKO – AED dla Pisza"...

... i jako wolontariusz WOŚP

Z grupą uczestników tuż przed wydarzeniem pn. Widowisko świętojańskie „Wianki znad Pisy"

Wbrew pozorom pomaganie wcale nie jest trudne. Czasem wystarczy dać komuś przykład, innym razem kogoś zachęcić, a niekiedy wystarczy tylko rozmowa i wiara w możliwości drugiego człowieka. To ona daje odwagę i chęć do działania.

— Jakie są pani ulubione zajęcia? Z czego czerpie pani największą satysfakcję?

— Bardzo lubię wszelką aktywność fizyczną, szczególnie jazdę na rowerze. Uwielbiam spacerować z psem, obserwować naturę i zachwycać się każdym jej darem. Jednak największą satysfakcję daje mi angażowanie się w organizację imprez charytatywnych na rzecz potrzebujących dzieci ze społeczności lokalnej. Wspólnie z siostrą i przyjaciółmi jako Komitet Społeczny „Pisz dzieciom" przy ogromnym wsparciu i pomocy wielu fantastycznych osób, mam przyjemność organizować w naszym mieście imprezy tj.: Charytatywny Maraton Zumba, Charytatywny Piknik Sportowo - Rekreacyjny, Razem możemy więcej – Sportowo – Kulturalne Pożegnanie Lata oraz Świętojańskie Światło Nadziei. Za ponadstandardowe dokonania w dziedzinie kultury, promocji Ziemi Piskiej oraz kształtowanie pozytywnych postaw wśród lokalnej społeczności otrzymaliśmy Tytuł Osobowość Ziemi Piskiej oraz w kategorii Kultura tytuł „Wilka Piskiego".

Niektórzy pytają mnie, dlaczego to wszystko robię, przecież nie mam z tego żadnych korzyści. I właśnie o to chodzi – chodzi o bezinteresowność. Działalność społeczna daje mi tak dużą satysfakcję, że chwilowe przeszkody nie mają znaczenia. Dobre słowo ludzi i ich odzew na moje apele dają mi jeszcze większego kopa do działania. Największą zapłatą za moją pracę jest uśmiech osób, którym pomogliśmy lub zwyczajne słowo dziękuję.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

Za ponadstandardowe dokonania w dziedzinie kultury, promocji Ziemi Piskiej oraz kształtowanie pozytywnych postaw wśród lokalnej społeczności Komitet Społeczny „Pisz dzieciom" otrzymał Tytuł Osobowość Ziemi Piskiej oraz w kategorii Kultura tytuł „Wilka Piskiego".

eprasa.pl ed5c32e429

MOJE ŻYCIE MA CZEKOLADOWY SMAK

PASJA NADAJE ŻYCIU SENS, A PRZYGODA ZE SŁODKOŚCIAMI UCZY CIERPLIWOŚCI, ALE TEŻ WSKAZUJE, KIEDY TRZEBA ZATRZYMAĆ SIĘ I WSŁUCHAĆ W SIEBIE. ROZMAWIAMY Z MAGDALENĄ KOZIOŁ Z RÓŻNOWA.

Fot: Beata Szymańska

Na swoim profilu w mediach społecznościowych — Czekoladowe Cuda Magdalena Kozioł, wodzi na pokuszenie zdjęciami apetycznych tortów i deserów. Może to kwestia studiów, bo jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, więc jej torty są cukierniczymi obrazami. Pracowała jako graficzka w mediach, dziś zajmuje się benefitami w międzynarodowej spółce.

— Moja obecna historia ze słodkościami to spełnione marzenie z dzieciństwa — podkreśla Magdalena Kozioł. — Może to zabrzmieć banalnie, ale od najmłodszych lat lubiłam robić słodycze i przyglądać się innym w czasie pracy. Uwielbiałam spędzać czas w kuchni, piekąc ciasteczka. Jestem wdzięczna mojej mamie, że choć wychowałam się w czasach niedoborów, kiedy sklepowe półki świeciły pustkami, pozwalała mi na eksperymentowanie w kuchni. To dzięki niej mam dziś w sobie otwartość na poznawanie i uczenie się nowych rzeczy.

Przyznaje, że ma mnóstwo zainteresowań i pasji, ale każdy z nas dojrzewa do momentu, w którym wie, co jest najważniejsze.

— Jakiś czas temu zdałam sobie sprawę, jak ważna jest w życiu uważność, zatrzymanie się, skupienie się na tym, czego pragniemy. I zdolność do usłyszenia, czego potrzebujemy. W moim przypadku okazało się, że to gotowanie i jedzenie jest mi najbliższe — dodaje.

Od zawsze uwielbiała poznawać nowe smaki. Interesowały ją inne kultury i to, co niesie za sobą dziedzictwo kulinarne. Zaraz po pracy w mediach wyjechała do Francji, gdzie zachwyciła się tamtejszymi kulinariami. Z Francji przywiozła dużo inspiracji. Mówi też, że Francuzom zazdrości umiejętności smakowania życia, w którym ważne jest też zamiłowanie do pięknych i smacznych deserów. Dziś nie wyobraża sobie codzienności bez wspólnego, rodzinnego celebrowania posiłków.

Jednak zanim przeszła do czynów, czyli tworzenia czekoladowych dzieł, minęło dużo czasu. Przez lata realizowała się zawodowo, ale do głowy jej nie przyszło, że w końcu może ilustrować również desery.

— To był czysty przypadek. W czasie jednego z warsztatów kulinarnych poznałam absolwentkę Zespołu Szkół Gastronomiczno-Spożywczych w Olsztynie. To ona powiedziała mi, że w jej szkole są też kursy dla dorosłych — wspomina. — To łącznie ponad tysiąc godzin zajęć, gdzie mogłam poznać wszystkie technologiczne zawiłości, także tworzenia efektownych wypieków. Ukończenie dwóch kursów było olbrzymim wyzwaniem, zarówno dla mnie, jak i rodziny. Jestem wdzięczna dyrekcji olsztyńskiej szkoły, że stworzyła takie możliwości. W szkole są świetnie wyposażone pracownie, profesjonalna kadra. Dzięki temu jeszcze mocniej poczułam, że przygotowywanie słodkości jest czymś, co kocham.

Do realizacji wzięła się całkiem na poważnie, bo zdała egzaminy państwowe i dziś jest zawodowym cukiernikiem i kucharzem.

— Jednak największym odkryciem była dla mnie sztuka tworzenia tortów. Uczyłam się tego wiosną, uczestnicząc w szkoleniu prowadzonym przez mistrzynię świata w tej dziedzinie — wspomina. — Wtedy dopiero dostrzegłam, jak bardzo twórcze jest dekorowanie deserów. Mogą być rodzajem płótna, na którym można malować. Okazało się, że całe moje wcześniejsze plastyczne doświadczenie tutaj jest wręcz nieocenione.

Kiedy spotykamy się na wywiad, ma za sobą niezwykłe zamówienie – tort, którego główną dekoracją jest książka. Czekoladowe strony wymagały precyzji, dopasowywania kolorów i struktury. To słodka, ale jednak praca.

— Jestem fanką czekolady, stąd wzięły się moje Czekoladowe Cuda. Stwierdziłam, że ta nazwa niezwykle do mnie pasuje — oznajmia z uśmiechem.

Dziś artystyczne słodkości tworzy w swojej kuchni, ale zdarza się, że wypożycza też pracownię. Pasja zupełnie przeorganizowała nie tylko jej życie, ale też przydomowy ogród. Od niedawna rosną w nim maliny, różne gatunki ziół, które wykorzystuje. Niektóre składniki jej tortów pochodzą z Włoch, choć zastrzega, że przywiązuje wagę do wykorzystania lokalnych produktów. Jeśli jajka to od sąsiada, jeśli owoce – to z drzewa i krzewu z własnego ogrodu.

— To dopiero początek mojej drogi i sama jestem ciekawa, dokąd mnie zaprowadzi. Wiosną powstał profil, wtedy postanowiłam pokazać, co robię — mówi Magdalena Kozioł. — Dziś myślę o starcie w konkursach kulinarnych, bo wiem, że dają one duże możliwości rozwoju. Jestem też ciekawa, jakie kolejne wyzwania postawi przede mną świat. Zabawa smakami, kolorami, teksturami, sprawia mi ogromną przyjemność.

Jak mówi, cukiernictwo uczy planowania, cierpliwości.

— Wiele rzeczy wciąż mnie zaskakuje, ale jednocześnie podsyca moją fascynację — podsumowuje. — Myślę o założeniu pracowni cukierniczej z przestrzenią warsztatową. Chciałabym, by to miejsce powstało u nas, na Warmii. To kolejny plan do zrealizowania.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl ed5c32e429

BEDĄ ROZMAWIAĆ O KOLEI METROPOLITALNEJ

Jak bumerang wraca pomysł na stworzenie kolei aglomeracyjnej, która miałaby połączyć Olsztyn z sąsiednimi miejscowościami. Dzisiaj jednym z takich pomysłów zajmą się radni naszego sejmiku województwa.

Chodzi o petycję dotyczącą połączenia koleją metropolitalną Biskupca i Olsztyna, która trafiła do sejmiku województwa. — Ze swojej strony jesteśmy przygotowani do takiego rozwiązania, odnawiając dworzec PKP. Uruchomienie autobusowej komunikacji publicznej do Olsztyna pokazało, jak duże jest na nią zapotrzebowanie mieszkańców. Tak duże, że wprowadziliśmy do rozkładów nowe linie. W sprawie uruchomienia kolei aglomeracyjnej odbyło się wiele spotkań. Ostateczne decyzje muszą zapaść na innym szczeblu — powiedział nam Kamil Kozłowski, burmistrz Biskupca.

Za organizację lokalnego transportu kolejowego na terenie Warmii i Mazur odpowiada samorząd województwa. Marcin Kuchciński, marszałek województwa, twierdzi, że pomysł stworzenia kolei aglomeracyjnej jest wart rozpatrzenia. — Nie ma rzeczy niemożliwych.

Należy jednak wziąć pod uwagę kilka spraw. Pierwsza to kwestia infrastruktury, czy jest technicznie możliwe utworzenie takiej kolei właśnie np. na wskazanym odcinku Biskupiec – Olsztyn. Kolejna rzecz to zapotrzebowanie na taki transport. To wszystko pokazuje, że jakakolwiek decyzja musi zostać poparta wnikliwymi analizami — wyjaśnia.

Kolej aglomeracyjna funkcjonuje w wielu polskich miastach, są to jednak ośrodki znacznie większe niż stolica warmińsko-mazurskiego. Na takie rozwiązania komunikacyjne zdecydowały się Łódź, Kraków czy Wrocław i Poznań. Kolej aglomeracyjna i miejska od lat to jedno z marzeń zwolenników transportu miejskiego. Od tamtego czasu temat wracał wielokrotnie, a budowa nowych przystanków kolejowych na terenie Olsztyna podsycała nadzieje, że taka kolej powstanie także w Olsztynie. Chodzi o przystanki Olsztyn Dajtki, Olsztyn Śródmieście, Olsztyn jezioro Ukiel, Olsztyn Likusy i Olsztyn Redykajny. Z Redykajn do oddanego wcześniej przystanku Olsztyn Śródmieście pociąg dojeżdża w 8 minut. W 12 minut dojedziemy natomiast do stacji Olsztyn Główny. Kolej jest dobrą alternatywą. Autobus komunikacji miejskiej z dworca Olsztyn Główny na ulicę Bałtycką jedzie 25 do 30 minut.

Na tych przystankach zatrzymują się głównie pociągi regionalne. Nie ma natomiast kolejowego połączenie np. Olsztyn Główny – Gutkowo czy Stawiguda. Władze tej gminy Stawiguda kilka lat temu zorganizowały spotkanie z przedstawicielami PKP oraz Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie, z mieszkańcami gminy. Dotyczyło „zbiorowego transportu kolejowego i połączeń gminy Stawiguda z miastem Olsztyn".

— Idealnym rozwiązaniem jest to, by oprzeć się na dwóch rodzajach transportu: kolejowym i autobusowym — stwierdził wtedy wójt Stawigudy Michał Kontraktowicz.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

POSZUKIWACZE WRÓCILI NA POLA GRUNWALDZKIE

Rozpoczęła się 10. jubileuszowa edycja międzynarodowych badań archeologicznych na polach bitwy pod Grunwaldem. Prowadzone są regularnie od 2014 roku. Gościem specjalnym jest prof. Sven Ekdahl, światowej sławy znawca dziejów Zakonu Krzyżackiego.

Tegoroczne prace będą między innymi kontynuacją badań z zeszłego roku, których celem była próba ustalenia lokalizacji obozu wojsk polsko-litewskich przed rozpoczęciem bitwy. Poszukiwania potrwają przez cały tydzień. Przedsięwzięcie ma charakter międzynarodowy.

— Oprócz licznych poszukiwaczy z polskich stowarzyszeń, w tegorocznej edycji wezmą także udział Duńczycy i Norwegowie ze stowarzyszenia eksploracyjnego „Harja", z którymi prace te zostały zapoczątkowane w 2014 roku i którzy towarzyszyli nam w wielu edycjach. W badaniach udział bierze około 70 uczestników z wykrywaczami — informuje Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

Gościnnie pojawi się także Sven Ekdahl – szwedzki historyk, światowej sławy znawca dziejów Zakonu Krzyżackiego, w szczególności bitwy pod Grunwaldem. Badacz stosunków polsko-litewsko-krzyżackich, autor kolorowego wydania jednego z najważniejszych dzieł Jana Długosza, Banderii Prutenorum (zawierający ilustracje i opisy 56 chorągwi krzyżackich zdobytych w bitwach za panowania Władysława Jagiełły, głównie w bitwie pod Grunwaldem), badacz historii średniowiecznej w Instytucie Polsko-Skandynawskim w Kopenhadze, członek wielu europejskich instytucji i towarzystw naukowych, popularyzator historii Polski. Profesor Sven Ekdahl otrzymał srebrny medal Plus stosunek quam vis – jedno z najwyższych odznaczeń nadawanych przez Uniwersytet Jagielloński.

Podczas wcześniejszych badań odkryto sporo pamiątek związanych z bitwą grunwaldzką. To kilkadziesiąt grotów ze strzał i bełtów kuszy, fragment miecza, głowicę i jelec miecza, topory, elementy oporządzenia jeździeckiego i rzędu końskiego jak; wędzidła, ostrogi, strzemiona i dużą ilość podków końskich. Dodatkowo znaleziono srebrne krzyżackie szelągi i sporo ciekawych zabytków, które nie mają związku z samą Bitwą pod Grunwaldem. Znaleziono m.in. srebrne monety z ostatnich kilku wieków czy liczący kilka tysięcy lat grot z epoki brązu oraz połowę rzymskiej monety.

W badaniach udział bierze około 70 uczestników z wykrywaczami

Fot. Łukasz Lamcho/Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Do tej pory pozyskano ponad tysiąc znalezisk, które powiązano z Bitwą pod Grunwaldem

To wszystko udało się znaleźć dzięki detektorystom, czyli osobom pracującym z wykrywaczami metalu. O potrzebie ich wykorzystania może świadczyć ilość złomu pozyskiwana na konkretną ilość zabytków. Z poprzednich sezonów badań jest tego... kilka ton. To obrazuje, ile trzeba wyciągnąć z ziemi złomu, by odnaleźć kilkadziesiąt zabytków wpisujących się w kontekst poszukiwań. Nie ma wątpliwości, że Pola Grunwaldzkie kryją jeszcze wiele tajemnic. Tegoroczne badania archeologiczne potrwają do 31 sierpnia.

BCL

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Sta/94/2024
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. 2024 r. poz. 572), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 20 sierpnia 2024 r. została wydana decyzja Nr Sta/94/2024 w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1372N w miejscowości Ruś od km 0+000 do km 0+596,18" obręb Ruś, gmina Stawiguda, na działkach o nr geod.: 117/3, 43/9, 41, 39/2, 3619/5, 630, 39/13, 24, 23/2, 3619/12, 21/8, 21/7, 18/9, 21/14, 21/17, 21/11, 43/11, 114/4, 114/5.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz.13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

84724otbr-a-M

eprasa.pl ed5c32e429

KRESÓWKA NA ROK PRZED JUBILEUSZEM

Festiwal Kultury Kresowej od wielu lat gromadzi wielbicieli folkloru. Nie inaczej było tym razem. Od 23 do 25 sierpnia w Mrągowie można było odczuć klimat Kresów. W tym roku wszystkie festiwalowe wydarzenia odbywały się w centrum miasta.

Przez trzy dni na Placu Unii Europejskiej można było odwiedzić stoiska z rękodziełem, pracami artystycznymi, miodami, słynnymi litewskimi chlebami i piernikami. Na scenie wystąpiły polskie zespoły z Litwy, Białorusi i Ukrainy. Nie zabrakło też lokalnego akcentu w postaci Studia Wokalnego „Sukces". Z kolei w Mrągowskim Centrum Kultury można było posłuchać literackich dokonań kresowych poetek, obejrzeć prezentację poświęconą Akcji „Burza" na Kresach i posłuchać na ten temat wykładu Tomasza Kuby Kozłowskiego z Domu Spotkań z Historią.

Fot. Wojciech Caruk

Wydarzeniu towarzyszyły trzy wystawy: pamiątek kresowych, wystawa plakatów i zdjęć z minionych festiwali i plenerowa ekspozycja „KU NOWOCZESNOŚCI Kresy Niepodległe 1919 - 1939".

W przyszłym roku odbędzie się jubileuszowa 30. edycja festiwalu. — W tym roku mieliśmy trochę problemów, żeby ta impreza się odbyła. Wielkie brawa należą się dla Towarzystwa Miłośników Wilna i pracowników Mrągowskiego Centrum Kultury za to, że jednak możemy się tutaj spotkać. Do przyszłorocznego jubileuszu będziemy przygotowywać się już od tego momentu — zapewnił Jakub Doraczyński, burmistrz Mrągowa.

WOJCIECH CARUK

PROMOCJA

5624otbp-b-M

eprasa.pl ed5c32e429

OLSZTYN SZYKUJE SIĘ DO NOWEGO ROKU SZKOLNEGO

Miasto przygotowuje się do nowego roku szkolnego w Olsztynie. Co czeka uczniów i nauczycieli?

Powoli zbliża się koniec wakacji. Do rozpoczęcia nowego roku szkolnego został nieco ponad tydzień. Nastąpi to 2 września. Jak władze Olsztyna są do niego przygotowane? Można się o tym dowiedzieć z „Informacji o przygotowaniu szkół i przedszkoli prowadzonych przez miasto Olsztyn do roku szkolnego 2024/25". Z tym zestawieniem zapoznają się radni na sierpniowej sesji rady miasta.

Niż demograficzny uderzył w przedszkola

W przedszkolach prowadzonych przez Miasto Olsztyn i przedszkolach niepublicznych wyłonionych w otwartych konkursach ofert na rok szkolny 2024/2025 zaplanowano łącznie 4825 miejsc.

Pierwszy etap rekrutacji do tych placówek przyniósł zaskakujące wyniki. Biorąc pod uwagę kontynuację opieki przedszkolnej przez większość dzieci, przeprowadzono ją na około 1,6 wolnych miejsc. W wyniku przeprowadzonego postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli prowadzonych przez Miasto Olsztyn przyjęto 725 dzieci. Natomiast do przedszkoli niepublicznych wyłonionych w otwartych konkursach ofert przyjęto 221 najmłodszych. Niewielka liczba chętnych dotknęła cztery miejskie placówki, w tym PM 17, 37 i 38. Z tego powodu w każdym z tych przedszkoli zmniejszono po jednym oddziale łącznie o 95 miejsc.

— W związku z tym, że przedszkola (zarówno prowadzone przez Miasto Olsztyn, jak i przedszkola niepubliczne wyłonione w otwartych konkursach ofert) nadal dysponowały wolnymi miejscami, w terminie od 1 do 5 sierpnia 2024 roku prowadzone było postępowanie uzupełniające, w którym uczestniczyły przedszkola dysponujące wolnymi miejscami. Wyniki postępowania rekrutacyjnego znane będą 26 sierpnia 2024 roku — informuje Kinga Wiśniewska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Olsztyna.

Niż demograficzny uderzył również w przedszkola niepubliczne. Jedne z nich poinformowała po I etapie rekrutacji, że z uwagi na brak chętnych dzieci oddziały zlokalizowane przy ul. Nowowiejskiego 1 w Olsztynie (o łącznej liczbie 60 miejsc) nie będą funkcjonowały od roku szkolnego 2024/2025.

Fot. PAP

Bez większych problemów wygląda za to rekrutacja do I klas szkół podstawowych, choć sytuacja też nie wygląda zbyt optymistycznie. Łącznie naukę na tym poziomie rozpocznie w nowym roku szkolny około 1,8 tys. dzieci.

— Do szkół podstawowych zgłosiło się łącznie 1772 kandydatów, co dało możliwość utworzenia ogółem 72 oddziałów klasy I (o 2 mniej niż zaplanowano). Zostało łącznie 111 wolnych miejsc, na które rekrutacja uzupełniająca nastąpi w dniach od 20 do 22 sierpnia 2024 roku — czytamy w „Informacji o przygotowaniu szkół i przedszkoli prowadzonych przez miasto Olsztyn do roku szkolnego 2024/25".

Wolne miejsca

Jak wygląda sytuacja w przypadku szkół ponadpodstawowych? — Z uwagi na zainteresowanie uczniów zamieszkujących okoliczne gminy olsztyńskimi szkołami ponadpodstawowymi na rok szkolny 2024/2025 zaplanowano większą liczbę miejsc: 2081 — informuje dyrektor Wiśniewska.

Jednak na niewiele się to zdało, bo liczba chętnych była zdecydowanie niższa. W efekcie po przeprowadzeniu naboru uzupełniającego zostało jeszcze wiele wolnych miejsc. — W postępowaniu uzupełniającym złożonych zostało do szkół pierwszego wyboru 159 wniosków. Zakwalifikowanych zostało 154 kandydatów. Po zakończeniu przydziału i uwzględnieniu 13 miejsc z rezerwacji pozostały 363 wolne miejsca — wylicza dyrektor Wiśniewska. To jednak może się jeszcze zmienić przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Tysiące chętnych na zajęcia pozalekcyjne

Oblegany był za to Pałac Młodzieży. Placówka skupia chętnych na zajęciach w blisko 80 pracowniach i grupach. Oferta jest bardzo bogata. Chętni mogą uczestniczyć w grupach teatralnych, młodzieżowych zespołach wokalnych, pracowniach artystycznych i językowych. Nic dziwnego, że cieszy się ogromnym zainteresowaniem. — Chęć kontynuacji zajęć zadeklarowało 939 osób. Nowych wniosków wpłynęło 1713, a spośród chętnych na zajęcia zakwalifikowano 1080 osób — informuje Kinga Wiśniewska. — Łączna liczba przyjętych do Pałacu Młodzieży to 2019 wychowanków.

Darmowe przejazdy dla młodzieży

Ze swojej strony władze Olsztyna przypominają o nowym udogodnieniu, które wejdzie w życie wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2024/25.

— Olsztyńskie dzieci i młodzież od września będą jeździć komunikacją miejską za darmo — zapowiada prezydent Robert Szewczyk.

Bezpłatne przejazdy dla olsztyńskich dzieci i młodzieży do 19. roku życia dotyczą wyłącznie dzieci i młodzieży uczęszczających do szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenie Olsztyna, których rodzice lub opiekunowie prawni zamieszkują na terenie Olsztyna i tu płacą podatki. — Uczniowie klas II będą mogli skorzystać z bezpłatnej nauki pływania. Ratusz uruchamia także darmowy i szeroko dostępny program kulturalny dla olsztyńskich dzieci — dodaje prezydent Szewczyk.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

PODEJRZANY O ZABÓJSTWO W GMINIE ROZOGI ARESZTOWANY

Postanowienie w tej sprawie nie jest prawomocne — poinformował w zastępstwie rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

Sąd uzasadnił decyzję m.in. tym, że zebrany dotychczas materiał dowodowy w wysokim stopniu uprawdopodabnia, iż podejrzany dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, za które grozi surowa kara. W ocenie sądu istnieje realna obawa, że przebywając na wolności, mógłby podjąć próbę ucieczki lub ukrywania się oraz nakłaniania świadków do składania fałszywych zeznań.

Prokuratura przedstawiła Jackowi Z. dwa zarzuty: zabójstwa Mirosława B. poprzez oddanie do niego dwóch strzałów z broni palnej oraz zmuszania funkcjonariuszy policji do odstąpienia od jego zatrzymania.

— Przesłuchany w charakterze podejrzanego Jacek Z. formalnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, choć

Fot. PAP

w złożonych wyjaśnieniach potwierdził, że oddał strzały do pokrzywdzonego — przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Daniel Brodowski.

Według dotychczasowym ustaleń w piątek po południu w Księżym Lasku 52-letni Jacek Z. wszedł na posesję, na której był jego znajomy 46-letni Mirosław B. Po krótkiej wymianie zdań wyciągnął broń palną nieustalonego dotychczas typu i wymierzył w pokrzywdzonego. Mirosław B. próbował uciekać, ale podejrzany strzelił w jego kierunku, trafiając go w plecy. Gdy mężczyzna upadł na ziemię, Jacek Z. podszedł do niego i z bliska oddał kolejny strzał w głowę.

Po przyjeździe policji Jacek Z. zamknął się w jednym z pomieszczeń na posesji, na której doszło do zdarzenia. Policja zatrzymała go w sobotę rano. Wcześniej przez kilkanaście godzin policjanci zabezpieczali posesję, na której przebywał podejrzewany. Nie podejmował on prób kontaktu z policyjnymi negocjatorami i nie dawał się przekonać do dobrowolnego opuszczenia budynku.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń prokuratury, Jacek Z. nie miał pozwolenia broń palną. MH, (PAP)

eprasa.pl ed5c32e429

MIASTO REMONTUJE SWOJE PLACÓWKI OŚWIATOWE

Obecnie większość olsztyńskich szkół wymaga termomodernizacji lub nawet kompleksowych remontów. Jedna z większych przeprowadzonych napraw w ostatnim czasie związana była z położeniem nowego dachu na budynku Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Kościuszki. Pod koniec 2021 roku nad Olsztynem przeszła wichura, która mocno dała się we znaki tej placówce. Ten remont kosztował ponad 3 mln zł.

Na poprawę stanu technicznego placówek oświatowych kładzie nacisk prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. — Będziemy modernizować wszystkie olsztyńskie szkoły. Chcę, żeby następna kadencja odbyła się pod hasłem modernizacji i termomodernizacji olsztyńskich szkół. Te obiekty powinny napawać nas dumą, a nasze dzieci zasługują na to, żeby uczyć się w najlepszych warunkach. Rodzice i dzieci mają zasłużone pretensje do stanu naszych szkół — deklarował niedawno prezydent Olsztyna.

Teraz dodaje, że pozyskiwanie środków na inwestycje miejskie to jeden z jego priorytetów. — Dzięki skutecznemu aplikowaniu o fundusze unijne oraz współpracy z organizacjami rządowymi i pozarządowymi w mieście Olsztyn zostało zrealizowanych ponad 100 projektów. Kolejnym z nich będzie remont sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 34 im. Józefa Malewskiego. Wartość tego projektu to około 125 tys. zł. Umowa została podpisana, a prace ruszają niebawem — zapowiada Robert Szewczyk.

Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja w innych placówkach. — W tej chwili prowadzone są prace w Szkole Podstawowej nr 13 przy ul. Puszkina, Przedszkolu Miejskim nr 36 przy ul. Dworcowej oraz Przedszkolu Miejskim nr 32 przy ul. Murzynowskiego — informuje Patryk Pulikowski, ratuszowy rzecznik.

W przypadku SP 13 prace polegają na remoncie sali gimnastycznej i robotach malarskich korytarza. W tym przypadku na remont sali szkoła czekała ponad 30 lat. Fachowcy wymienią parkiet, który jest w fatalnym stanie. Dochodzi do tego montaż wentylatorów przy ścianach i równanie tych ścian. Poza tym to także wymiana stolarki drzwiowej. Jeżeli starczy środków, to w planach jest dodatkowo odświeżenie przedsionka prowadzącego do sali. Na prowadzone prace „trzynastka" otrzymała dofinansowanie 40 tys. zł ze środków samorządu województwa. To 30 proc. wartości prac, resztę dołożył ratusz.

W przypadku prac prowadzonych w obiekcie Przedszkola Miejskiego nr 36 chodzi o wykonanie robót budowlanych mających na celu dostosowanie do przepisów przeciwpożarowych budynku. Koszt prac to około 550 tys. zł brutto.

— Jeżeli chodzi o roboty w Przedszkolu Miejskim nr 32, to polegają one na wykonaniu prac remontowych po zalaniu tek placówki. Ich wartość to 585 tys. zł brutto — dodaje Patryk Pulikowski.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

fot. UM Olsztyn

Jeden z największych remontów w olsztyńskich szkołach wykonano w SP 2 w Olsztynie

MAMY SUSZĘ ROLNICZĄ

W 13 województwach stwierdzono suszę rolniczą, powodującą straty w plonach monitorowanych upraw przynajmniej o 20 proc. w stosunku do plonów uzyskanych w przeciętnych wieloletnich warunkach pogodowych.

Jak poinformował Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Puławach, największe niedobory wody: od -160 do -219 mm notowano na obszarze Nizin Mazowieckiej i Podlaskiej, na Polesiu oraz w Kotlinie Sandomierskiej. Na południu kraju oraz w zachodniej i północno-zachodniej Polsce deficyt wody był najmniejszy i wyniósł od -50 do -119 mm. Na pozostałym terytorium kraju notowano braki wody dla roślin uprawnych od -120 do -159 mm.

Według danych IUNG susza rolnicza występowała na terenie trzynastu województw: lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, mazowieckiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego, śląskiego, zachodniopomorskiego, małopolskiego, warmińsko-mazurskiego.

Susza dotknęła uprawy: kukurydzy na kiszonkę, kukurydzy na ziarno, krzewów owocowych, roślin strączkowych, ziemniaka, warzyw gruntowych, tytoniu, chmielu i buraka cukrowego.

MH, (PAP)

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym, 511-006-831, 513-133-663

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

USŁUGI

budowa | remont

ZŁOTA rączka, 785-043-555

księgowe

PEŁNA księgowość Mariusz, 574-170-517

tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

Pani

Bogusławie Dobkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes, Wiceprezes, członkowie i pracownicy Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie

128024opb1-a-M

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi

Szymona Krzysztonia

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają koleżanki i koledzy Szymona z Radia Olsztyn

128424opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-e-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity.

Żonie, Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

składamy wyrazy szczerego współczucia.

Tomasz Sielicki, Burmistrz Miasta Braniewa
Dariusz Frąckiewicz, Przewodniczący Rady Miejskiej

13824sezr-a -P

Drogiej Koleżance

Magdalenie Foks

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy Miejskiego Zespołu ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie

128224opb1-a -P

Pani

Irenie Wasilewskiej-Tatko

oraz

Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes, Zarząd i pracownicy firmy ALDO w Olsztynie

128124opb1-a -P

eprasa.pl ed5c32e429

POZNAMY WYBRAŃCÓW PROBIERZA

PIŁKA NOŻNA\\\ Trener Michał Probierz dzisiaj ogłosi prawdopodobnie 25-osobową kadrę na mecze Ligi Narodów ze Szkocją 5 września w Glasgow i z Chorwacją trzy dni później w Osijeku. Zgrupowanie reprezentacji rozpocznie się 2 września w Warszawie.

Biało-Czerwoni, którzy w poprzedniej edycji LN zajęli 3. miejsce w swojej grupie najwyższej dywizji, w nowej trafili na Szkocję, Chorwację i Portugalię. Te drużyny utworzyły grupę A1.

Na początku zmagań w najwyższej dywizji podopiecznych trenera Probierza czekają dwa wyjazdowe mecze – ze Szkotami i Chorwatami.

W przeszłości selekcjoner ogłaszał listę powołanych piłkarzy w czwartki (późnym wieczorem, po meczach w europejskich pucharach), krótko przed zgrupowaniami. Teraz ma być jednak inaczej.

– OGŁOSZENIE SKŁADU KADRY NASTĄPI WE WTOREK, PRAWDOPODOBNIE W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH. LISTA BĘDZIE LICZYĆ MAKSYMALNIE 25 PIŁKARZY – POWIEDZIAŁ PAP RZECZNIK REPREZENTACJI EMIL KOPAŃSKI.

Sztab kadry zbierze się w hotelu w Warszawie już w niedzielę, natomiast piłkarze powinni stawić się następnego dnia, do godz. 15.

W przeciwieństwie do poprzednich zgrupowań, treningi nie będą odbywać się ani na PGE Narodowym, ani na stadionie Legii przy Łazienkowskiej, lecz w Legia Training Center (LTC) w podwarszawskich Książenicach.

– Na stadionie PGE Narodowy nie ma obecnie murawy, a ponieważ nie gramy tutaj we wrześniu żadnego meczu, nie ma sensu jej układać tylko na trzy treningi. To wiązałoby się z bardzo dużymi kosztami – uzasadnił Kopański.

W przeszłości kadra Probierza tylko raz ćwiczyła w LTC w Książenicach. Było to w listopadzie ubiegłego roku, jednak była to sytuacja awaryjna, wynikająca z trudnych warunków pogodowych.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Michał Probierz i Nicola Zalewski podczas tegorocznych mistrzostw Europy

Mecz ze Szkocją na inaugurację zmagań odbędzie się 5 września o godz. 20.45 na Hampden Park w Glasgow, ale reprezentacja Polski nie będzie tam wcześniej trenować. Podobnie w przypadku spotkania z Chorwacją.

– Dzień przed meczem ze Szkocją planujemy jeszcze poranne zajęcia w Książenicach. W godzinach popołudniowych 4 września polecimy do Glasgow, tam odbędzie się tylko konferencja prasowa – przekazał rzecznik prasowy reprezentacji.

– Natomiast po meczu zostaniemy w Szkocji przez dwa dni. 7 września przeprowadzimy jeszcze trening i bezpośrednio z Glasgow polecimy do Chorwacji, gdzie tego dnia też planujemy wyłącznie spotkanie z mediami – dodał.

Spotkanie z Chorwacją zostanie rozegrane 8 września na Opus Arena w Osijeku o godz. 20.45.

Na początku sierpnia Probierz w rozmowie z PAP wspominał, że martwią go kłopoty zdrowotne kilku piłkarzy, m.in. Piotra Zielińskiego (Inter Mediolan) i Kacpra Urbańskiego (Bologna).

Obaj wrócili już do treningów ze swoimi drużynami klubowymi.

– NA TEN MOMENT NIE MAMY ŻADNYCH ZGŁOSZEŃ, ŻE KTÓRYŚ Z ZAWODNIKÓW NIE PRZYLECI NA ZGRUPOWANIE Z POWODU KONTUZJI – PODKREŚLIŁ KOPAŃSKI.

Będzie to czwarta edycja LN. Pierwszą wygrała Portugalia (sezon 2018/19), drugą – Francja (2020/21), a trzecią – zakończoną w czerwcu 2023 roku – Hiszpania, która pokonała w finale Chorwatów w rzutach karnych.

Dywizje A, B i C składają się z 16 drużyn, tworzących cztery grupy czterozespołowe, zaś teoretycznie najsłabsza dywizja D – z sześciu zespołów przydzielonych do dwóch grup po trzy drużyny.

Zwycięzcy i wicemistrzowie grup najwyższej dywizji wezmą udział w ćwierćfinałach (20-25 marca). Lepsi z tych dwumeczów zakwalifikują się do turnieju Final Four.

Natomiast zespoły z ostatnich miejsc w grupach dywizji A spadną bezpośrednio do dywizji B, a drużyny z trzecich lokat w grupach dywizji A zagrają baraże z wicemistrzami grup dywizji B.

ŹRÓDŁO: PAP

DRUŻYNA PIĄTKOWSKIEGO BLISKO AWANSU

PIŁKA NOŻNA\\\ FC Salzburg, w którym gra Kamil Piątkowski oraz Dinamo Zagrzeb, Sparta Praga i Lille są najbliżej awansu do fazy ligowej Ligi Mistrzów.

Piłkarze Salzburga, z Piątkowskim w podstawowym składzie, pokonali w ubiegłą środę na wyjeździe Dynamo Kijów 2:0. Spotkanie odbyło się w Lublinie, gdzie swoje mecze UEFA rozgrywa w tym sezonie ukraińska drużyna.

Przed zaplanowanym dzisiejszy wieczór rewanżem wicemistrz Austrii jest więc w bardzo korzystnej sytuacji.

Blisko awansu do elitarnych rozgrywek są również: Dinamo Zagrzeb po zwycięstwie u siebie nad Karabachem Agdam 3:0, Sparta Praga – 2:0 w Szwecji z Malmoe FF oraz Lille OSC, które w ubiegłym tygodniu pokonało u siebie Slavię Praga 2:0.

Duński FC Midtjylland Adama Buksy zagra w środę na wyjeździe ze Slovanem Bratysława, z którym u siebie zremisował 1:1. Jeśli Slovan awansuje, zostanie czwartym w historii słowackim klubie w elitarnych rozgrywkach. Ostatnim w fazie zasadniczej był MSK Žilina w sezonie 2010/11.

Natomiast Young Boys Berno Łukasza Łakomego poleci do Turcji bronić we wtorek jednobramkowej zaliczki (3:2) z pierwszego meczu z silnym kadrowo Galatasaray Stambuł. Polski pomocnik nie grał w tamtym spotkaniu i nie ma go również – na stronie UEFA – w kadrze zespołu na rewanż.

W poprzedniej rundzie odpadła Jagiellonia Białystok – mistrz Polski nie sprostał norweskiemu Bodoe/Glimt. Podopieczni Adriana Siemieńca przegrali oba mecze. Najpierw u siebie 0:1, a w rewanżu na wyjeździe 1:4. Teraz występują w 4. rundzie kwalifikacji Ligi Europy z Ajaksem Amsterdam, u siebie ulegli holenderskiej drużynie 1:4.

Tymczasem Bodoe/Glimt rywalizuje z Crveną Zvezdą Belgrad. W Norwegii gospodarze zwyciężyli 2:1, rewanż w środę w stolicy Serbii.

Zwycięzcy dwumeczów awansują do fazy ligowej zreformowanej Ligi Mistrzów, a pokonani – do fazy ligowej Ligi Europy.

Losowanie LM odbędzie się w czwartek w Monako o godz. 18. Natomiast Ligi Europy – następnego dnia o godz. 13.

Program rewanżowych meczów 4. rundy eliminacji Ligi Mistrzów:

27 sierpnia (wtorek)
Ścieżka mistrzowska
Sparta Praga (Czechy) – Malmoe FF (Szwecja) godz. 21.00; pierwszy mecz 2:0
Galatasaray Stambuł (Turcja) – Young Boys Berno (Szwajcaria) godz. 21.00; pierwszy mecz 2:3
Ścieżka ligowa
FC Salzburg (Austria) – Dynamo Kijów (Ukraina) godz. 21.00; pierwszy mecz 2:0

28 sierpnia (środa)
Ścieżka mistrzowska
Karabach Agdam (Azerbejdżan)– Dinamo Zagrzeb (Chorwacja) godz. 18.45; pierwszy mecz 0:3
Slovan Bratysława (Słowacja) – FC Midtjylland (Dania) godz. 21.00; pierwszy mecz 1:1
Crvena Zvezda Belgrad (Serbia) – Bodoe/Glimt (Norwegia) godz. 21.00; pierwszy mecz 1:2
Ścieżka ligowa
Slavia Praga (Czechy) – Lille (Francja) godz. 21.00; pierwszy mecz 0:2

ŹRÓDŁO: PAP

KARTKA Z KALENDARZA

PIŁKA NOŻNA\\\ 85 lat temu (27 sierpnia 1939 roku) reprezentacja Polski na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w swoim ostatnim meczu przed wybuchem II wojny światowej pokonała Węgry 4:2.

LEKKOATLETYKA\\\ 21 lat temu (27 sierpnia 2003 roku) Robert Korzeniowski zdobył złoty medal w chodzie na 50 km podczas IX Mistrzostw Świata w Paryżu. Polak ustanowił wówczas rekord świata (3:36:03).

Fot. Facebook/Robert Korzeniowski

eprasa.pl ed5c32e429

WIELKI SPORT TO TEŻ WIELKI BIZNES

TENIS\\\ Rozpoczął się US Open. Jak zwykle w Nowym Jorku będzie widowiskowo, „na bogato" i jak zwykle Amerykanie będą patrzeć głównie na Djokovicia i Alcaraza oraz wspierać swoich zawodników. Dla Polaków najważniejsi będą Iga Świątek i Hubert Hurkacz.

Turniej w Nowym Jorku, który tradycyjnie rozpoczyna się w ostatni poniedziałek sierpnia i potrwa do drugiej niedzieli września, kończy tegoroczny cykl Wielkiego Szlema, który – biorąc pod uwagę częstszą niż w poprzednich latach zmianę nawierzchni – w tym roku był nieco osobliwy z uwagi na igrzyska olimpijskie w Paryżu.

Do „miasta, które nigdy nie śpi" przyjechały niemal wszystkie największe gwiazdy tenisa. Po raz kolejny pojawił się 37-letni Serb Djokovic, który poluje na 25., rekordowy wielkoszlemowy triumf. Są też młodsi o odpowiednio 14 i 16 lat Włoch Jannik Sinner, będący ostatnio pod lupą ze względu na dopingowe turbulencje, oraz Hiszpan Alcaraz. Wśród kobiet w gronie 128 singlistek nie zabraknie najlepszej w rankingu światowym Świątek, a także próbującej deptać jej po piętach Białorusinki Aryny Sabalenki. O jak najlepszy wynik powalczą też 34-letnia Dunka polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki i wciąż szukająca wysokiej formy Japonka Naomi Osaka.

Z gry na Flushing Meadows kontuzje wyeliminowały m.in. Hiszpana Rafaela Nadala, Tunezyjkę Ons Jabeur i Czeszkę Marketę Vondrousovą.

Z kortów na „Śniadanie mistrzów"

Amerykanie, rzecz jasna, oprócz przyglądania się poczynaniom ścigającego tenisową historię Djokovica, będą wspierać całą plejadę swoich zawodniczek i zawodników.

W pierwszej rundzie przed własną publicznością zaprezentuje się w sumie 17 tenisistów i aż 21 tenisistek, z czego największymi nadziejami na końcowy triumf są: ubiegłoroczna nastoletnia triumfatorka Coco Gauff i Jessica Pegula, która ostatnio najpierw wygrała Canada Open, a potem w finale w Cincinnati uległa Sabalence.

Gauff dzięki zwycięstwu w Nowym Jorku w 2023 roku stała się szalenie rozpoznawalna, popularna i to właśnie jej przypadł w udziale zaszczyt trzymania flagi podczas otwarcia paryskich igrzysk. Niedawno otrzymała także propozycję od firmy General Mills produkującej szalenie popularne za oceanem płatki śniadaniowe, aby być tymczasową twarzą ich linii „Śniadanie Mistrzów". W związku z tym miliony młodych Amerykanów i Amerykanek mogą teraz każdego ranka sięgnąć na półkę po pudełko z płatkami, opatrzone zdjęciem uradowanej Coco.

Dla kilku miejscowych zawodniczek tegoroczny turniej będzie praktycznie pożegnaniem z zawodowym tenisem. O swojej decyzji dotyczącej odłożenia rakiety na bok pod koniec 2024 roku poinformowała już m.in. Danielle Collins. 30-latka, która obecnie jest 11. w rankingu WTA, od lat zmaga się z chronicznym zapaleniem stawów. Na podobny ruch zdecydowała się rok starsza Shelby Rogers, z tą tylko różnicą, że tenisistka, którą prowadził m.in. Piotr Sierzputowski, powie „pas" już po US Open. Być może na okolicznościowe podziękowania przyjdzie czas już po meczu 1. rundy, bowiem zmierzy się w nim – na Arthur Ashe Stadium – z rozstawioną z „szóstką" Pegulą...

Podobnie jak Amerykanki postąpi też Austriak Dominic Thiem, który w 2020 roku niespodziewanie zgarnął z nowojorskich kortów całą pulę, ale później kłopoty z nadgarstkiem nie pozwoliły mu wrócić do najwyższej formy.

Moc atrakcji

Oprócz jak zwykle ciekawej rywalizacji sportowej organizatorzy liczą także, że turniej ponownie przyciągnie na obiekty Billy Jean King National Tennis Center rekordową publiczność. Już rok temu ogólna liczba widzów wyniosła 799 402, ale po tym, jak frekwencja podczas siedmiodniowych zmagań zakończonego niedawno turnieju w Cincinnati wyniosła ponad historyczne 200 tys., w „Wielkim Jabłku" są apetyty na przekroczenie bariery 800 tys.

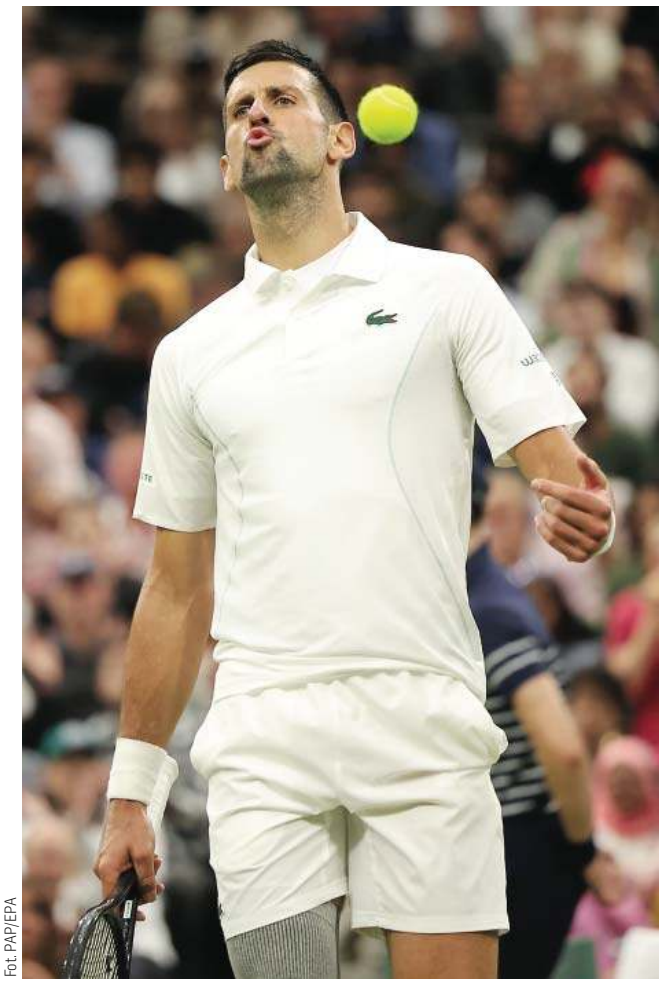

Fot. PAP/EPA

Czy Novak Djokovic po raz 25. wygra wielkoszlemowy turniej?

Dla wszystkich fanów tenisa przygotowanych zostało mnóstwo atrakcji, dzięki czemu 200-dolarowa opłata za jednorazowy wstęp typu Grounds Pass (dostęp do wszystkich 19 kortów i trzech stadionów głównych, o ile te ostatnie nie będą zapełnione) na pojedynczą sesję 1. rundy nie wydaje się aż tak wygórowana.

Oprócz starć tenisowych kibice będą mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z ważącym 4,5 kg i mierzącym prawie pół metra trofeum, które od wielu lat przygotowywane jest przez firmę jubilerską Tiffany & Co., podziwiać cztery ustawione na głównym placu rzeźby autorstwa międzynarodowych artystów (dzięki współpracy z galerią The Armory Show) czy zadbać o podniebienie w 70 stoiskach, 78 wózkach gastronomicznych i siedmiu restauracjach, w tym słynnej, serwującej owoce morza Aces, gdzie o menu zadbają Ed Brown (chef z gwiazdkami Michelina), znany z programu Iron Chef Masaharu Morimoto i inny utytułowany kucharz Kwame Onawuachi.

Dorośli będą mogli też np. skosztować znanego w Nowym Jorku drinka Honey Deuce, który kosztuje 23 dolary i zawiera: wódkę, lemoniadę, likier malinowy, sok z cytryny i dwa spadziowe melony przypominające piłki do tenisa. Dzieci natomiast będą mogły powalczyć w Advantage Arena, czyli 13 pomieszczeniach z popularnymi wirtualnymi grami multimedialnymi, także dotyczącymi tenisa.

Nowością będzie także tzw. Finals Fan Fest – wszyscy, dla których zabraknie miejsc na stadionie im. Arthura Ashe'a podczas gier finałowych, będą mogli śledzić zmagania na telebimach zamontowanych na Louis Armstrong Stadium oraz na placu przy fontannie.

Gwiazdy na wyciągnięcie ręki

Na razie rekord frekwencji poprawiono na Kids' Day, który tradycyjnie odbył się w sobotę. W godzinach 9.30-13.00 otwarto i udostępniono dzieciom 12 kortów, na których odbywały się koncerty, turnieje, treningi i gry pokazowe. I tak ponad 47-tysięczna widownia mogła zobaczyć Alcaraza wykonującego rzuty wolne ogromną piłką do tenisa i celebrującego trafienia w stylu Cristiano Ronaldo, a złota medalistka igrzysk w Paryżu Qinwen Zheng trafiła piłeczką do tenisa z najwyższej trybuny do ustawionego na korcie basenu. Podczas spotkań z publicznością Sabalenka wykonała taniec w latynoskich rytmach, a Djokovic chwalił się swoim olimpijskim medalem z najcenniejszego kruszcu. Nic dziwnego, że do domu dzieci wróciły uradowane i bogatsze o autografy, wyjątkowy komiks Marvela z tenisistami w roli superbohaterów oraz... darmową rakietę do tenisa.

Największe gwiazdy tenisa zajęte były także w tygodniu poprzedzającym rywalizację w turnieju głównym. Djokovic uczestniczył w imprezie zorganizowanej przez firmę Asics i miał sesję fotograficzną na dachu wieżowca podczas przyjęcia Lacoste. Na Times Square można było zobaczyć twarz Huberta Hurkacza, który wraz z Ons Jabeur zamykał w tygodniu sesję amerykańskiego indeksu giełdowego NASDAQ. Ludzie z WTA zadbali także o to, aby Iga Świątek – która jako pierwsza wywalczyła awans do WTA Finals – otrzymała gratulacje od osób, które zna i podziwia: Courtney Cox z serialu „Przyjaciele", słynnej narciarki alpejskiej Lindsey Vonn oraz autora popularnych książek Kena Folleta.

Wyjątkowe koszulki

Jak co roku US Open będzie także aspirował do grona światowych imprez najbardziej przyjaznych środowisku. I tak koszulki polo, w które obrane będą osoby do podawania piłek, zostały uszyte z nitki wytworzonej z plastikowych butelek, a 3 miliony papierowych chusteczek używanych w gastronomii wykonane jest z produktów recyclingu. Pudełko na piłki tym razem będzie zawierać cztery piłeczki zamiast tradycyjnych opakowań z trzema i nie będzie na nim żadnych naklejek. Na Louis Armstrong Stadium zużyje się 40 proc. mniej wody i 30 proc. mniej energii elektrycznej niż innych tego typu obiektach. Szacuje się, że ponad 100 ton resztek jedzenia będzie – w wyniku procesu beztlenowego trawienia – zamienione na energię odnawialną. Zbierane i przetwarzane będą nawet blaszane wieczka od opakowań na piłki.

Pula nagród pieniężnych wynosi rekordowe 75 mln dolarów. Jest to najwyższa kwota w historii tenisa i 15 proc. więcej w porównaniu z ubiegłym rokiem. Nikt nie płaci lepiej niż Nowy Jork, bo tegoroczna pula na Wimbledonie wyniosła 64 mln, a w Australian Open i French Open – 58 mln. Zwycięzcy gry pojedynczej podniosą z kortu po 3,6 mln USD. Jest to dokładnie milion więcej niż w 2022 roku, kiedy historyczny triumf w Nowym Jorku odniosła Świątek.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl ed5c32e429

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 319000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, *42/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

5124OTBP-F-I

eprasa.pl ed5c32e429

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

#rzetelnaGO
GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2024 138 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl ed5c32e429

POLSCY HOKEIŚCI NA TRAWIE AWANSOWALI DO PRZYSZŁOROCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY ELITY. W FINALE TURNIEJU KWALIFIKACYJNEGO W DUBLINIE POKONALI WALIĘ 2:1. BIAŁO-CZERWONI W GRONIE OŚMIU NAJLEPSZYCH DRUŻYN PO RAZ OSTATNI RYWALIZOWALI W 2017 ROKU.

WIDAĆ ŚWIATEŁKO W TUNELU?

PIŁKA NOŻNA\\\ GKS Wikielec ma za sobą drugi mecz derbowy. Wikielczanie zremisowali 2:2 z Polonią Lidzbark Warmiński, a teraz wygrali w Olsztynie z miejscowym Stomilem. Dla olsztyńskiego zespołu była to druga porażka z rzędu w III lidze.

STOMIL OLSZTYN – GKS WIKIELEC 1:2 (1:0)
1:0 – Babunadze (42), **1:1** – Criciúma (74 k), **1:2** – Szmydt (86)

Stomil: Ł. Jakubowski – P. Jakubowski, Flis, Paliwoda, Jońca (68 Sionkowski) – Fronczak (71 Pajdak), Łysiak, Żwir, Gojko – Babunadze, Karpiński (85 Orpik)

GKS: Włodarczyk – Jankowski (72 Androszczuk), Kubáň, Kacperek, Krasouski, Rajski, Ostrowśkyj (59 Rojek), Jajkowski (84 Kwiatkowski), Ķiršs (59 Szmydt), Kondracki, João Criciúma

Pierwsze dziesięć minut meczu było mocno wyrównane, ale to gospodarze byli częściej zarówno przy piłce, jak i pod bramką rywali. W 14. minucie zakotłowało się pod olsztyńską bramką, ale na szczęście bez konsekwencji. Pięć minut później Denis Gojko próbował strzelać, ale nie potrafił dobrze złożyć się do uderzenia. W 21. minucie Brazylijczyk João Criciúma popisał się uderzeniem z przewrotki, ale jeszcze ładniej wybronił to Łukasz Jakubowski. Stomil odpowiedział kilka minut później. W pole karne dośrodkował Karpiński, ale Tamaz Babunadze trafił prosto w Kacpra Włodarczyka. Następnie blisko zdobycia gola był Piotr Kapcerek, który strzałem głową po rzucie rożnym próbował zaskoczyć naszego bramkarza. Podobnym uderzeniem prowadzenie mógł dać Karol Żwir. W 42. minucie gracze Stomilu w końcu dopięli swego. Na piątym metrze idealnie znalazł się Tamaz Babunadze i strzelił gola na 1:0. Przy bramce asystował Piotr Łysiak.

Stomil drugą połowę chciał zacząć od mocnego uderzenia. Babunadze wyszedł z szybką kontrą i został sfaulowany tuż przed polem karnym. Stały fragment spokojnie wybronił jednak bramkarz GKS-u. Goście do remisu doprowadzili z rzutu karnego. „Jedenastkę" pewnie wykorzystał Criciúma. Olsztynianie w drugiej połowie grali zdecydowanie słabiej, a goście konsekwentnie dążyli do wygranej, co ostatecznie stało się to faktem. Trzy punkty gościom zapewnił Mateusz Szmydt, który z bliska głową wykończył dośrodkowanie z rzutu wolnego.

– GRATULUJE CHŁOPAKOM, BO WYKONALI KAWAŁ ŚWIETNEJ PRACY W DRUGIEJ POŁOWIE – MÓWIŁ PO MECZU DAMIAN JARZEMBOWSKI, TRENER GKS-U WIKIELEC. – Z PERSPEKTYWY MOJEJ, CZYLI KIBICA (TRENER JARZEMBOWSKI PAUZOWAŁ ZA CZERWONĄ KARTKĘ – RED.), PIERWSZA POŁOWA BYŁA SZARPANA, ALE PATRZĄC NA FAKTY, TO NIE BYLIŚMY GORSI. STRACILIŚMY BRAMKĘ PO PROSTYM BŁĘDZIE, PO GŁUPIM WYPROWADZENIU PIŁKI. MIELIŚMY KLAROWNIEJSZE SZANSE NA STRZELENIE NA 1:0. PIERWSZA POŁOWA TO TŁO TEGO, CO CHŁOPACY ZROBILI W SZATNI, JAK MOCNO ONI WIERZYLI W TO, ŻE SĄ WSTANIE TUTAJ WYGRAĆ. JESTEŚMY DOBRZE PRZYGOTOWANI FIZYCZNIE DO TYCH ROZGRYWEK; POKAZAŁA TO KOŃCÓWKA MECZU ZE STOMILEM, POKAZAŁA TO DRUGA POŁOWA MECZU Z POLONIĄ LIDZBARK WARMIŃSKI. W 60. MINUCIE WRZUCILIŚMY DRUGI BIEG, A RYWALE NIE DOTRZYMALI NAM TEMPA. GRATULUJE CHŁOPAKOM DĄŻENIA DO CELU, MENTALNOŚCI ZWYCIĘZCÓW, BO TO DZISIAJ BYŁO WIDAĆ.

Fot. Emil Marecki

– Przykro, że w meczu derbowym przegrywamy przed naszą publicznością – powiedział po spotkaniu Piotr Zajączkowski, trener Stomilu. – Mecz mieliśmy pod kontrolą, bramkę na 1:1 straciliśmy po stałym fragmencie gry, po rzucie karnym. Druga bramka też po stałym fragmencie gry, gdzie mieliśmy piłkę na naszej połowie. Niefrasobliwość zawodników, przeciwnik robi kontrę, stały fragment gry i tracimy bramkę. Ja od bardzo dawna mówiłem, że jest nas bardzo mało, i podkreślam to od 6-7 tygodni. Było bardzo fajnie, jak wygraliśmy, ale teraz część zawodników gra po 90 minut, chce zmiany, ale ja nie mam kogo wstawić. Nie narzekam na zawodników, których mam, bo mam fajną młodzież, ale ta młodzież musi długo dojrzewać. Potrzebujemy konkretów na trzech pozycjach, żebyśmy mogli zrobić dobre zmiany.

Trener Zajączkowski wskazał też inne problemy Stomilu: – Piotr Jakubowski jest środkowym obrońcą, ale z konieczności musi grać na prawej obronie. Jeden mecz zagrał przyzwoicie, ale tu jak na dłoni widać, że ma problemy. I to jest moja wina, że ja go wystawiam na tej pozycji. Razem wygrywamy, razem przegrywamy. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za wynik. Zarówno trenerzy, jak i piłkarze. Potrzebna jest uniwersalna kadra. Cieszę się, że kibice dopingowali nas do końca, my też wierzyliśmy do końca w remis. Nie ustrzegliśmy się błędów, wiedzieliśmy, że rywal jest groźny po stałych fragmentach. Głowy do góry, bo balonik napompowaliśmy. W pierwszym mieliśmy trochę farta, kolejne mecze były niezłe, ale w Radomiu już przestrzegałem zawodników. Jak idzie, to idzie, fala niesie, a jak nie ma fali, to można wpaść w kabałę. Życzę sobie, wam i swojej drużynie, żebyśmy jak najszybciej odzyskali równowagę i spokój. Mamy nareszcie pełny mikrocykl, bo od dłuższego czasu graliśmy mecze środa – sobota. Nie tak dawno graliśmy w Bielskiej-Białej, były długie podróże, ale to nie jest żadne usprawiedliwienie. Niebawem spotkam się z władzami klubu i przedstawię bolączki zespołu. O tych bolączkach mówiłem od dłuższego czasu.

POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI – MŁAWIANKA MŁAWA 2:4 (1:1)
0:1 – Hurenko (3), **1:1** – Czernij (15 k), **1:2** – Michał Stryjewski (47), **1:3** – Tworek (55), 1:4 – Stryjewski (83), **1:4** – Lubak (90)

Polonia: Lechowid – Dziemidowicz (76 Sobolewski), Skarbek, Maciążek, Preuss (64 Furman), Shinanoga, Krasa, Kmiołek, Danowski (59 Gurow), Bogdański, Czernij (59 Czarnota)

W Lidzbarku Warmińskim wszyscy są bardzo rozczarowani, bo po blisko czterech latach padła ich twierdza przy ulicy Bartoszyckiej. Do tego meczu miejscowa Polonia nie przegrała u siebie ostatnich 58 spotkań. Super passę przerwała Mławianka Mława, która wygrała z Polonią 4:2. **EM**

• **Wyniki 5. kolejki:** Sokół – Bełchatów 0:3, Pelikan – Broń 0:0, Świt – Warta 1:4, Jagiellonia II – Łomża 1:4, Legia II – Wigry 1:1, Wisła II – Lechia 3:1, Victoria – Unia 1:2

PO 5 KOLEJKACH

1. Łomża	13	12:4
2. Unia	12	17:8
3. Wikielec	**9**	**7:4**
4. Wigry	9	7:5
5. Polonia	**8**	**9:9**
6. Stomil	**7**	**10:8**
7. GKS	7	5:3
8. Wisła	7	10:11
9. Lechia	7	5:6
10. Warta	7	8:12
11. Broń	6	4:4
12. Sokół	6	5:6
13. Legia	5	7:7
14. Victoria	5	4:6
15. Pelikan	4	6:6
16. Mławianka	4	7:10
17. Świt	4	5:12
18. Jagiellonia	1	3:9

eprasa.pl ed5c32e429